

Waldemar Potkański

## TROCKIZM – ZAPOMNIANA IDEA W DZIEJACH POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

**UBIEGŁY, XX W.**, charakteryzował się mnogością nowych idei i doktryn politycznych, które z lepszym lub gorszym skutkiem starano się wcielić w życie. Wśród tych po trosze zapomnianych, a mieszczących się na skrajnej lewicy należy wymienić trockizm. Twórcą tego „rewolucyjnego marksizmu” był Lew Trocki<sup>1</sup>. Planował on przenieść już zaczęłą rewolucję na wschodzie Europy do innych państw na świecie. Wykorzystując działaczy komunistycznych w różnych państwach postanowił wspomóc ich starania siłą kilkumilionowej Armii Czerwonej w celu zwycięstwa wszechświatowej rewolucji, która miała opanować cały glob. Trocki propagował radykalne hasła, rozmijając się jednocześnie z poczuciem realizmu politycznego, występując przy tym często wbrew woli Lenina i bezpieczeństwa „młodego” państwa komunistycznego<sup>2</sup>. Idei światowej rewolucji mieli m.in. doświadczyć Polacy w trakcie wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919–1920. Rodzące się wtedy po ponadwiekowej niewoli państwo polskie czynem swoich obywateli pod komendą Józefa Piłsudskiego zdołało zatrzymać rewolucyjną ideę pod Warszawą w sierpniu 1920 r. i na kilkanaście lat zahamować komunistyczny imperializm ZSRR. Pokłosiem tych wydarzeń było z pewnością zdecydowane odrzucenie idei trockizmu, kojarzonego przez większość Polaków z tym traumatycznym i nad

---

<sup>1</sup> Właściwe nazwisko: Lejb Bronstein (1879–1940). To on dowodził Komitetem Wojskowo-Rewolucyjnym w Piotrogradzie, który doprowadził do zwycięskiego zbrojnego przewrotu (z 24 na 25 X 1917 r.), oficjalnie nazywanego rewolucją październikową i przejścia władzy przez bolszewików na czele z W. Leninem.

<sup>2</sup> Z premedytacją przeciągał m.in. rokowania pokojowe w Brześciu z początku 1918 r., prowadzone ze stroną niemiecką i austriacką, wprowadzając w błąd W. Lenina, aby uaktywnić wystąpienia rewolucyjne w zachodniej Europie, a zwłaszcza w Berlinie. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984, s. 111–112; L. Trocki, *Życie moje*, Warszawa 1930, s. 163.

wyraz niebezpiecznym wydarzeniem. Tylko w środowiskach komunizującej skrajnej lewicy (w tym okresie Komunistycznej Partii Polskiej) byli zwolennicy tej radykalnej koncepcji. Polskie grupy trockistowskie ujawniły się na początku lat 30. XX w. pod szyldem „Opozycja KPP”. Rekrutowali się na ogół spośród warszawskich robotników pochodzenia żydowskiego, stąd ich pisma wydawano w języku jidysz<sup>3</sup>. Przejściowo, co mało znane, o ich środowiska otarli się spragnieni „autentycznej” lewicowości młodzi polscy intelektualiści, w tym: Krzysztof Kamil Baczyński i Konstanty Aleksander Jeleński. Jednak działania podjęte przez sanacyjną policję doprowadziły do aresztowań i wyroków pozbawiających ich wolności. Jeszcze gorszy los czekał te grupy po wkroczeniu na wschodnie tereny II RP Armii Czerwonej. Byli aresztowani oraz na ogół pozbawiani życia, jako niezwykle groźni przedstawiciele zakazanej idei godzącej w podstawy stalinowskiego systemu państwowego<sup>4</sup>.

W międzyczasie w ZSRR zaszły gwałtowne zmiany polityczne, po śmierci Włodzimierza Lenina w 1924 r., prym w partii i na szczytach władzy przejął Józef Stalin, który zaczął rozprawiać się z wszelką opozycją polityczną. Sam Trocki był przeciwnikiem rozrastającej się w ZSRR biurokracji partyjnej (wyrastającej na „nową” kastę stojącą ponad proletariatem) oraz narastającej w jego opinii degeneracji ideowej w partii bolszewickiej, której członkowie odchodzili od dawnych ideałów socjalistycznych<sup>5</sup>. Za tę krytykę uniknął, co prawda, pozbawienia życia, ale wykluczony z szeregów partii (w grudniu 1927 r.), został zmuszony do opuszczenia kraju i przymusowej emigracji. Nieporównywalnie surowsze represje dotknęły „grupę opozycyjną” popierającą tego komunistycznego dysydenta<sup>6</sup>. Ostatecznie osiadł w Meksyku, gdzie z rozkazu wydanego na Kremlu został zabity w dniu 21 sierpnia 1940 r., jednak jego dorobek literacki i polityczny zyskały uznanie w kręgach postępowej oraz lewackiej opozycji w Europie, a także w Ameryce Łacińskiej<sup>7</sup>. Fundamentalnym założeniem w jego teorii było pojęcie „perma-

<sup>3</sup> Do grupy tej należał m.in. Izaak Deutscher, po II wojnie światowej przebywający na zachodzie znany pisarz i publicysta, będący dla wielu autorytetem w zrozumieniu marksizmu.

<sup>4</sup> Zob. L. Hass, *Troczizm w Polsce (do 1945 r.)*, [w:] *Oblicza lewicy, losy idei i ludzi*, Warszawa 1992.

<sup>5</sup> L. Trocki, *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza*, Pruszków 1991 (pierwsze wyd. z 1936 r.); U. Ługowska, A. Grabski, *Troczizm. Doktryna i ruch polityczny*, Warszawa 2003, s. 21 i n.

<sup>6</sup> L. Hass, *Troczizm*, Warszawa 1990, s. 17–25.

<sup>7</sup> Miejsce zamieszkania L. Trockiego oraz późniejsza rewolucja na Kubie (choć była powiązana z oficjalną doktryną marksistowską obowiązującą w ZSRR) przyspieszyły rozwój tego kierunku na tym kontynencie. Zob. J.P. Canzon, *The History of American Trotskyism*, New York 1972; J. Hansen, *Dynamics of the Cuban Revolution*, New York 1978; F. Charpier, *Histoire de l'extrême gauche trotskyste*.

mentnej rewolucji”, o której to wspominał już w trakcie I wojny światowej, zyskując poparcie m.in. niemieckich przywódców socjalistycznych na czele z Karolem Kautskym i Franciszkiem Mehringiem. Twierdził, iż trudno wywołać rewolucję i utrzymać ustrój socjalistyczny w danym państwie, gdyż nierównomierny i często niedostateczny rozwój gospodarczy nie gwarantuje zwycięstwa w zderzeniu z globalnym systemem kapitalistycznym. Wskazywał na potrzebę wywołania wszechświatowej nieustającej rewolucji, która wciągnie w system socjalistyczny kolejne kraje przy odpowiednim współdziałaniu dojrzałych do tego elit: intelektualnej i robotniczej<sup>8</sup>. Koncepcja ta była przeciwstawna do wizji stalinowskiej zakładającej budowanie socjalizmu w jednym kraju – tj. ZSRR<sup>9</sup>.

Idea rewolucyjna na nowo odżyła i to w umysłach zachodnioeuropejskich intelektualistów po 1938 r. w ramach tzw. IV Międzynarodówki, założonej jeszcze z inicjatywy Lwa Trockiego, w nawiązaniu do rozbitej przez stalinowski terror z końca lat 30. wcześniejszej III Międzynarodówki, mającej być forpocztą rewolucyjnych przemian na całym świecie<sup>10</sup>. Nowa wykładnia trockizmu została zawarta w „Programie przejściowym” mającym być pomostem pomiędzy aktualnymi żądaniami mas a programem socjalistycznej rewolucji<sup>11</sup>.

W realiach polskich po II wojnie światowej, dopiero po przełomowym październiku 1956 r. zaistniały w rzeczywistości politycznej PRL-u warunki do podjęcia rozmów ideologicznych na marginesie rządzącej niepodzielnie PZPR. Liderem i kreatorem odrodzenia trockistowskiej idei był Ludwik Hass, który dopiero w 1957 r. powrócił z wieloletniego zesłania z ZSRR (gdzie przebywał ze względu na wyznawane przez siebie poglądy trockistowskie datujące się od lat 30. XX w.,

---

*De 1929 à nos jours*, Paris 2002; M. Löwy, *The Marxism of Che Guevara: philosophy, economics, revolutionary warfare*, Lanham 2007; J.S. Sándor, *Bolivia's radical tradition: permanent revolution in the Andes*, Tuscon 2009.

<sup>8</sup> Teoria „permanentnej rewolucji” została omówiona m.in. w pracach: M. Löwy, *Uneven and Combined Development: The Theory of Permanent Revolution*, London 1981; D. Hallas, *Trotsky's Marxism*, London–Chicago–Melbourne 1987; B. Dunn, H. Radice, *100 years of permanent revolution: results and prospects*, London 2006.

<sup>9</sup> Zob. próbę porównania liderów rewolucji sowieckiej oraz zakładanych przez nich idei: B.D. Wolfe, *Lenin, Trozki, Stalin. Drei die eine Revolution machten. Eine biographische Geschichte*, Frankfurt a. Main 1965.

<sup>10</sup> L. Trocki, *Agonia kapitalizmu a zadania Czwartej Międzynarodówki. (Program przejściowy)*, Warszawa 1990 (pierwsze wyd. z 1938 r.); P. Naville, *Trotsky vivant*, Paris 1962, s. 87 i n.

<sup>11</sup> W oryginalnym brzmieniu program ten nazwano: „Świetlana agonia kapitalizmu i zadania Czwartej Międzynarodówki”. U. Ługowska, A. Grabski, *Trockizm...*, s. 75–86; Inprekor. Wydanie specjalne. Czwarta Międzynarodówka. Wybrane aspekty historii, doświadczeń, teorii i programu, b.d., Montreuil, s. 82–96.

tj. od jego studiów we Lwowie). Wspomniany aktywnie zaangażował się w działalność polityczną w kraju uczestnicząc m.in. w spotkaniach klubu dyskusyjnego przy Komitecie Warszawskim PZPR (nazywanego Klubem Życie), a później został członkiem bardziej znanego Klubu Krzywego Koła. Tam w gronie twórczo myślących marksistów starał się „przywracać oryginalny kształt filozofii społecznego buntu”<sup>12</sup>. Jednak „grupa Hassa” liczyła zaledwie kilkanaście osób, a poza twórcą wyróżniali się w niej Kazimierz Badowski (weteran polskiego trockizmu) i młody historyk oraz socjolog Romuald Śmiech. W końcu kilkumiesięczny okres tzw. „odnowy” zakończył się ponownym ograniczeniem obszarów „wolności myśli politycznej” i dokuczliwymi represjami podjętymi przez Urząd Bezpieczeństwa. Komunistyczna władza, również w epoce Władysława Gomułki, nie mogła sobie pozwolić na złamanie partyjnego monopolu politycznego. W latach 60. XX w. uaktywniła się grupa młodych działaczy komunistycznych, działających w ramach tzw. „frakcji puławskiej” w PZPR, którzy zostali wykluczeni z partii (lub sami opuścili jej szeregi). I tu, co ciekawe, za liderów tego kierunku należy uznać Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia<sup>13</sup>. Fascynacja w tym wypadku akurat trockizmem brała się z tego, że kojarzył się on młodym działaczom partyjnym z czymś „czystym i nieskażonym”, jak socjalizm w wersji sowieckiej nomenklatury (używając frazeologii trockistowskiej oparty na wszechwładnej „centralnej politycznej biurokracji”), gdzie zniszczono czystość pierwotnych i sprawiedliwych idei. W tym procederze uczestniczył aktywnie, wspomniany już Ludwik Hass, który nawiązał za pośrednictwem Modzelewskiego i Kuronia (i stojącymi przy nim radykalnymi aktywistami ze ZMS) kontakty z Sekretariatem IV Międzynarodówki, który pożyzył wspomnianym autorom „Listu” sprzęt drukarski<sup>14</sup>. Jednak grupa trockistow-

<sup>12</sup> Relacja L. Hassa w: G. Sołtysiak, *Trockiści*, „Karta” 1992, nr 7, s. 58–61. O okresie tym wspomina Witold Jedlicki na łamach paryskiej „Kultury” – zob. W. Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, „Kultura”, Paryż 1963. Wydarzenia te doczekały się nawet satyrycznego wspomnienia w operze napisanej przez Janusza Szpotańskiego, a zatytułowanej „Cisi i gęgacze”, gdzie L. Hass został utrwalony jako „Gęgacz–trockista”.

<sup>13</sup> Por. J. Kuroń, K. Modzelewski, *List otwarty do Partii*, Paryż 1966; J. Kuroń, *Wiara i wino. Do i od komunizmu*, Wrocław 1995, s. 205 i n. Dokument ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony zachodnich trockistów, w tym przywódcy Sekretariatu Międzynarodowego IV Międzynarodówki – Pierre Franka, który stwierdził we wstępie do francuskiego wydania „Listu”, że „jest to pierwszy od czasu unicestwienia Opozycji Lewicowej i zamordowania Trockiego rewolucyjny dokument marksistowski pochodzący z państwa robotniczego”. Cyt. za: D. Zalega, *Zapomniana opozycja: trockizm w PRL*, „Lewą Noga” 2001, nr 13, s. 68. List został przetłumaczony nie tylko na język francuski, ale także: niemiecki, włoski, hiszpański, czeski i japoński.

<sup>14</sup> W 1957 r. Modzelewski nawiązał kontakt z francuskim dziennikarzem posługującym się pseudonimem „Privas”, dzięki któremu otrzymywał francuskie wydania pism L. Trockiego. Następnie

ska została w istocie rozbita po dwóch latach działalności w 1964 r., za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny”. Proces sądowy „grupy Hassa” zyskał duży rozgłos nie tylko w Polsce, ale zwłaszcza za granicą, a w zachodniej Europie liderzy ruchu organizowali akcje protestacyjne i wysyłali petycje do władz polskich w ich obronie. Ostatecznie przywódca ruchu Ludwik Hass dostał trzy lata (na wolność wyszedł po półtorarocznym osadzeniu w więzieniu), a podjęta próba reaktywacji samodzielnego nurtu na obrzeżach oficjalnego marksizmu okazała się nieudana<sup>15</sup>.

Trockizm miał w tym okresie wielu propagatorów na zachodzie Europy, w gronie elit i to nie tylko politycznych. A działało się to podczas majowych wystąpień w Paryżu w 1968 r., kiedy to doprowadzono do masowego zrywu młodzieży (studentów zauroczonych skrajnymi ideami lewicowymi – m.in. trockizmem i maoizmem) oraz strajku powszechnego robotników, przy silnym impulsie z obszaru rewolucji antykolonialnej oraz wojny w Wietnamie. Co znamienne, trockizm pozostawał raczej na marginesie ruchu robotniczego, za to stał się niezwykle popularny w gronie inteligencji i młodzieży studenckiej (mającej odegrać rolę detonatora przyszłych wydarzeń rewolucyjnych, która chętnie posługiwała się ultralewackimi frazesami skrywając zarazem swój neofityzm społeczny<sup>16</sup>. Dla wielu Polaków, chcących zerwać z monopolem rządzącej partii, trockizm pozostawał jedyną znaną im alternatywą komunizmu (przy niedocenianiu liberalnych i konserwatywnych idei). Zaliczał się do nich m.in. Adam Michnik i środowisko niezależnej lewicującej młodzieży tzw. „komandosów”<sup>17</sup>. Wielu polskich emigrantów (na ogół pochodzenia żydowskiego) z 1968 r. przenosiło tę fascynację na zachód

---

kontakty te rozwinęto za pośrednictwem Georgesa Dobblera (przyjeżdżającego do Polski kilkakrotnie na zaproszenie kierownictwa ZMS). Oprócz tego Modzelewski podczas swojej podróży do Włoch w III 1961 r. spotkał się z sekretarzem IV Międzynarodówki – Livio Maitanem. Por. Relacja K. Modzelewskiego z IX 1988 r., za: J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 60.

<sup>15</sup> W. Jedlicki, *Kajdany Ludwika Hassa*, „Kultura”, kwiecień 1966, s. 3–21; Relacja L. Hassa, s. 62–75; I. Deutscher, *List otwarty do Władysława Gomułki i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 24 IV 1966 r.*, [w:] G. Sołtysiak, op.cit., s. 74–77; D. Zalega, op.cit., s. 66.

<sup>16</sup> W działaniach tych wyróżniała się francuska sekcja Ligue Communiste na czele z Alain Krivine i Pierre Rousset. Zob. U. Ługowska, A. Grabski, *Trockizm...*, s. 144–147; R. Tokarczyk, op.cit., s. 121; *Revolutionary Marxist Students in Poland Sapek Out (1964–1968)*, New York 1969; J. Woddis, *New Theories of Revolution. A commentary on the views of Frantz Fanon, Régis Debray and Herbert Marcuse*, London 1972, s. 346–355.

<sup>17</sup> Mianem „komandosów” określano niepokorną grupę opozycyjnej młodzieży działającą od połowy lat 60. XX w. na Uniwersytecie Warszawskim, mających rodziców w komunistycznym establishmentie i występujących publicznie przeciw oficjalnej linii partii rządzącej. J. Eisler, op.cit., s. 56.

Europy, tym bardziej, że tam stykali się z legalnie działającymi formacjami wyznaczającymi idee tego lewicowego nurtu<sup>18</sup>.

W latach 70. XX w. wyodrębniły się w Polsce dwie zasadnicze grupy zrzeszające ludzi o poglądach trockistowskich. Oba nurty posiadały samodzielne powiązania międzynarodowe. Jedna zgrupowała środowisko skupione wokół „Walki Klas”, była związana z odłamek IV Międzynarodówki kierowanym przez Michela Varga (tzw. „wargiści”). Druga grupa była związana ze Zjednoczonym Sekretariatem IV Międzynarodówki, której przewodził Ernest Mandel<sup>19</sup>. Jej organem prasowym był wydawany we Francji „Inprekor”, nielegalnie rozprowadzany w wąskim gronie zwolenników ruchu na terenie Polski. W skład tej formacji wchodziły niewielkie ugrupowania na czele z: Porozumieniem Opozycji Robotniczej, Warszawską Grupą Lewicy Rewolucyjnej oraz Nurtem Lewicy Rewolucyjnej.

Pierwszy ze wspomnianych nurtów był związany z emigracyjną formacją założoną we Francji w 1971 r. przez: Stefana Bekiera i Henryka Goldberga<sup>20</sup>. Ci młodzi działacze (powiązani wcześniej z grupą Henryka Szlajfera) zmuszeni po 1968 r., za swoje poglądy i pochodzenie, do opuszczenia kraju przez reżim Władysława Gomułki założyli tzw. Rewolucyjną Ligę Robotniczą Polski (RLRP). Od początku byli oni inspirowani i formalnie związani z IV Międzynarodówką (początkowo z grupą lambertystów, by ostatecznie przyłączyć do frakcji wargistów<sup>21</sup>. Ich trybuną polityczną stał się organ prasowy „Walka Klas” drukowany na emigracji i nielegalnie przemykający do Polski do znajomych z ich okresu studenckiego. Wspomniani działacze liczyli na rozwój wewnętrznego konfliktu w łonie PZPR, który przyspieszy przewrót społeczny w kraju i doprowadzi do pożądanых przemian. Sami

---

<sup>18</sup> Nie należy zapominać o świadomej nagonce antysemitkiej rozpoczętej przez władze w Polsce po 1968 r. Ibidem, s. 116–127; D. Stola, *Antyżydowski nurt Marca 1968*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004, s. 65–72.

<sup>19</sup> Por. E. Mandel, *Marx, the first hundred years*, London 1983; idem, *Power and money: a Marxist theory of bureaucracy*, London 1992; idem, *Trotsky als Alternative*, Berlin 1992; G. Achcar, *The legacy of Ernest Mandel*, London 1999.

<sup>20</sup> Jeszcze w XII 1970 r. zawiązali w RFN „Komitet Organizacji Studentów Europy Wschodniej”, gdzie istniała „sekcja polska”. Ta z kolei posiadała bliskie kontakty ze Związkiem Rewolucyjnych Marksistów z siedzibą w Göteborgu, posiadającym duże wpływy wśród młodzieży studenckiej w krajach skandynawskich.

<sup>21</sup> Właściwie organizacja M. Vargi (Nagy), która wyłoniła się po rozłamie w kierowanym przez P. Lamberta Międzynarodowym Komitecie (później Międzynarodowy Ośrodek Odbudowy Czwartej Międzynarodówki) używała nadal nazwy IV Międzynarodówka, chociaż stała się osobną frakcją – odłamek w ruchu trockistowskim. Zob: *Inprekor. Wydanie specjalne. Czwarta Międzynarodówka – wybrane aspekty historii, doświadczeń teorii i programu*, Montreuil, b.d.w.; D. Zalega, op.cit., s. 64–65.

pragnęli założyć w kraju „Partię Rewolucyjną” w oparciu o robotników i „osoby zasłużone w walce opozycyjnej”. Poza tym zalecano organizowanie konspiracyjnych kół rewolucyjnych i „sieci korespondentów” dla informowania ośrodka emigracyjnego o aktualnej sytuacji w kraju oraz wykorzystania elementów opozycyjnych dla wywołania nastrojów wszechobecnego zwątpienia w zapowiadane przez władzę przemiany polityczne<sup>22</sup>. Poza Francją ważnym ośrodkiem grupującym kilkutyśięczną rzeszę, na ogół ludzi młodych i wykształconych (przybyłych z Polski po wydarzeniach 1968 r.), była Szwecja i Dania<sup>23</sup>. Do tutejszych aktywnych trockistów działających na uniwersytecie w Göteborgu należeli: Stefan Bekier (pełniący funkcję łącznika pomiędzy Francją a krajami skandynawskimi), Kazimierz Alster, Karol Żyto, Adam Ringer, Michał Moszkowicz, Ewa Herbst, Artur Halmin i Henryk Rubinsztajn. Natomiast na uczelni w Uppsali skupiła się grupa trockistów „komandosów”: Natan Tenenbaum, Eugeniusz Smolar, Juliusz Pilipel, Witold Drukier, Krzysztof Litwin, Piotr Billig i Paweł Alster<sup>24</sup>. I właśnie w Szwecji bracia Smolarowie założyli w 1973 r. czasopismo „Aneks”, powiązane ideowo z twórczością wybitnego filozofa Leszka Kołakowskiego. Początkowo lansowało ono kierunek zarówno francuskich, jak i szwedzkich trockistów, ale później na wniosek przywódcy znad Sekwany Huberta Krivine’a wycofano się z tej współpracy, a periodyk zaczął przechodzić na pozycje reformistycznego socjalizmu, odchodząc od skrajnej koncepcji lewackiej. Za to kierunkowym organem ortodoksyjnym idei był organ prasowy „Na Lewo”. Faktyczne ożywienie w ruchu nastąpiło na fali wydarzeń z czerwca 1976 r., czyli wystąpień w: Radomiu, Ursusie i Płocku, nagłośnionych przez trockistów na łamach prasy oraz widocznych na wielkich (gromadzących kilkutyśięczną publikę) wiecach poparcia z robotnikami polskimi we Francji<sup>25</sup>.

W kraju ich liderem pozostawał, wspomniany powyżej, historyk (autorytet w sprawach związanych z masonerią oraz ruchami lewicowymi) Ludwik Hass, który inwigilowany przez aparat bezpieczeństwa, starał się jednak przemycać treści z ideologii trockistowskiej nie tylko w ujęciu zawodowym – czyli przy

---

<sup>22</sup> *Informacja o aktywnej dywersyjnej działalności opozycji socjalistycznej i trockistowskiej wobec Polski w celu służbowego wykorzystania*, Warszawa dn. 18 VII 1972 r., [w:] IPN BU, sygn. 0236/290, t. 1, k. 10–11.

<sup>23</sup> E. Olszewski, *Polska emigracja do Skandynawii w XX wieku*, Toruń 2008, s. 19, 23.

<sup>24</sup> Por. Zadanie dla TW „Potocka” – zbadanie powiązań polskich socjalistów i trockistów na emigracji, Warszawa, dn. 14 X 1973 r., [w:] IPN BU, sygn. 0236/289, k. 77.

<sup>25</sup> D. Zalega, op.cit., s. 70–71.

opracowywaniu historycznych artykułów, ale także w praktycznych działaniach mających skupić i reaktywować konkretną formację polityczną<sup>26</sup>.

Co znamienne, wśród „słynnych” postulatów stoczniowych z sierpnia 1980 r. występują silne akcenty zapożyczone z koncepcji trockistowskiej, jak chociażby propozycja zarządzania przez robotników fabrykami. Jak należy mniemać świadczy to nie tyle o silnych strukturach tego kierunku w gronie strajkujących, ile o aktualności tej radykalnej myśli w szeregach robotniczych, a zwłaszcza wśród doradców z grona niezależnej inteligencji. Do tego należy przypomnieć o wielu działaczach PZPR odchodzących z partii i wstępujących do niezależnych związków „Solidarność”, co wzmacniało ten kierunek w gronie opozycyjnej do rządu siły. Po przełomowym sierpniu 1980 r., RLRP uaktywniła się na terenie kraju. Rozpoznawana była w środowiskach warszawskiej inteligencji, ale także na terenie robotniczego Śląska. Była to zasługa Stefana Pałka, wiceprzewodniczącego jastrzębskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Docierał tu dwumiesięcznik („Walka Klas”) drukowany w nakładzie ponad tysiąca egzemplarzy. W tych okolicznościach nie zdołano zdominować robotniczych struktur NZSS „Solidarność”, jednak upowszechniono idee rewolucji społecznej w bardzo aktywnym środowisku robotniczym<sup>27</sup>. Sprzyjało temu duże zaangażowanie związkowców i trockistów z Niemiec, Szwecji i Francji, którzy entuzjastycznie odebrali robotniczy bunt w Polsce, starając się zarazem jeszcze bardziej pobudzić miejscową klasę pracującą i inteligencję do kolejnych wyzwań w duchu rewolucji trockistowskiej<sup>28</sup>. Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. zaważyło także na dalszych losach tej formacji. Wydawano nadal „Walkę Klas” oraz okazjonalnie pismo „Metro” i „Jedność Robotniczą”, jednak wywiązały się wyraźne sprzeczności na linii ideologicz-

---

<sup>26</sup> Znany z monografii poświęconych masonerii: L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982; idem, *Masoneria polska XX wieku: losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996; idem, *Świat wolnomularski. Konkrety (lata trzydzieste – lata dziewięćdziesiąte XX w.)*. Geografia – liczebność – odłamy – nurty – ponadpaństwowe porozumienia i organizacje, t. 1 i 2, Warszawa 2004 i 2006, ale także prac poświęconych nurtom lewicowym (w tym trockistom), artykułów zamieszczanych na łamach „Kwartalnika Historycznego” i „Z pola walki” (w latach 70. i 80. XX w.).

<sup>27</sup> W opinii Tomasza Szczepańskiego, zważywszy na wielomilionowe struktury związku w tym okresie, idee te dotarły w istocie tylko do nielicznych robotników i stanowiły raczej marginalny odłam w oficjalnej koncepcji NSZZ „Solidarność” w momencie dokonującej się polskiej rewolucji w latach 1980–1981. T. Szczepański, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej opozycji polskiej w latach 1980–1989*, Toruń 2008, s. 186.

<sup>28</sup> „Wolontariusze” z zachodniej Europy przeprowadzali wywiady z działaczami związkowymi, spotykali się z zarządami regionów i komisjami zakładowymi na terenie Polski, a w swoich krajach organizowali komitety wspomagające „Solidarność”. D. Zalega, op.cit., s. 76–77.



nej oraz praktycznej walki z władzą. Formacja ta lansowała pomysł rozwinięcia nowej rewolucji socjalistycznej, której celem byłaby likwidacja biurokratycznej struktury władzy w Bloku Wschodnim (utożsamianej z imperializmem sowieckim)<sup>29</sup>. W podobnej tonacji na łamach „Metra” postawiono fundamentalną tezę, iż: „ostateczne zwycięstwo robotników polskich nie jest możliwe bez zwycięstwa klasy robotniczej w krajach europejskich, a przede wszystkim w Europie Wschodniej. Tak więc warunkiem zwycięstwa jest wyjście rewolucji polskiej z izolacji”<sup>30</sup>. Tymczasem liderzy „Solidarności” świadomie odchodzili od radykalnych haseł proletariackiej rewolucji i wybierali umiarkowany program, określane przez członków RLRP „uleganiem wpływowi drobnomieszczaństwa”. Zrażeni postawą przywódców związkowych postulowali szukania sojuszników do tak daleko idących reform światopoglądowych wśród członków (...) PZPR i opanowanych przez nich struktur OPZZ lub ZSMP<sup>31</sup>. Kierunek ten podjął m.in. Ludwik Hass, który zamieszczał swoje artykuły na łamach pisma „Sprawy i Ludzie”, pod pseudonimem L. Zając). Strategia ta okazała się ślepym zaułkiem dla formacji trockistowskiej, która rozmyślała swe koncepcje wchodząc w alians z komunistycznymi frakcjami partii, ulegającej wewnętrznemu rozkładowi i unicestwieniu w styczniu 1990 r. Dawni sprzymierzeńcy i „towarzysze broni” (z NZSS „Solidarność”) nie zamierzali na progu III RP powracać do radykalnych postulatów, odrzucając trockizm, podobnie jak generalnie marksizm. Tak degradacji politycznej uległo krajowe środowisko RLRP, partii, która przestała właściwie istnieć.

Drugą znaczącą w warunkach polskich grupą trockistowską było porozumienie kilku mniejszych formacji: Porozumienia Opozycji Robotniczej, Warszawskiej Grupy Lewicy Rewolucyjnej oraz Nurtu Lewicy Rewolucyjnej. W 1985 r. grupy te utworzyły „Porozumienie Prasowe Opozycji Robotniczej” (występujące w publikacjach pod skrótem POR) i były powiązane w ujęciu międzynarodowym ze Zjednoczonym Sekretariatem IV Międzynarodówki. Ich trybunę propagandową tworzyły redakcje „Frontu Robotniczego” i „Sprawy Robotniczej”. U genezy tej formacji stanął Zbigniew Marcin Kowalewski, były delegat ziemi łódzkiej na

---

<sup>29</sup> Z. Wolski, *Przerwane okrężenie*, „Walka Klas” 1981, nr 26 – autor popiera „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej” z I KZD NSZZ „S”, traktując je jako początek drogi, która może doprowadzić do rewolucji wywołanej przez robotników z Europy Wschodniej w celu obalenia wspólnego wroga – tj. stalinowskiej biurokracji.

<sup>30</sup> [b.a.], *Do przemyslenia*, „Metro” maj–czerwiec 1982, nr 2–3.

<sup>31</sup> Obie formacje: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oraz Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej były podporządkowane oficjalnej i przewodniej roli PZPR, jednak istniały w nich grupy, które mogły ulec ideom zaczerpniętym z klasycznego trockizmu.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „S”, który pracował w redakcji pisma „Inprekor” wydawanego we Francji (również w języku polskim od 1981 r.). Wspomniany był zwolennikiem rozbudowanej samorządności robotniczej rozumianej jako system władzy rad od szczebla zakładowego po poziom ogólnokrajowy. Był również zwolennikiem radykalizacji akcji strajkowych, polegającej na odejściu od biernego strajku powszechnego, na rzecz czynnego strajku okupacyjnego, co z czasem mogło doprowadzić do faktycznego przejścia władzy w państwie przez system rad robotniczych i pracowniczych. Jego zdaniem „komitety strajkowe miały nakazywać wznowienie produkcji, zachowując kontrolę nad nią i w ogóle nad całą działalnością gospodarczą przedsiębiorstw”. Tak mogła dokonać się faktyczna oddolna rewolucja w duchu iście trockistowskim<sup>32</sup>. Przy współudziale Stefana Piekarczyka zamieszkałego w Polsce obywatela brytyjskiego, francuska centrala dotarła do sympatyków antystalinowskiej lewicy w PRL-u. Wśród nich znaleźli się, ponownie jak to miało miejsce w latach sześćdziesiątych tamtego wieku, studenci Uniwersytetu Warszawskiego, wśród których wyróżniał się Robert Dymkowski. To właśnie środowisko powołało w 1984 r. pismo „Front Robotniczy” oraz teoretyczny organ „Sprawa Robotnicza”. Rozpoczęto działalność wydawniczą w kręgach niezależnej warszawskiej inteligencji, propagując idee nawiązujące do pierwotnego marksizmu oraz trockizmu<sup>33</sup>. Ideowym dokumentem programowym POR miał być: „Projekt Platformy Porozumienia Opozycji Robotniczej”. Zwracano w nim na odzyskanie niepodległości przez Polskę oraz nawiązywano ponownie do zarysowanej wcześniej tezy, iż klasa robotnicza w swojej walce o wyzwolenie, tak narodowe, jak i społeczne, powinna szukać sojuszników wśród klasy robotniczej innych krajów, nie wyłączając należących do ZSRR (nie tylko Rosjan, ale także Ukraińców i Białorusinów)<sup>34</sup>. Taka jedność proletariacka we wspólnej walce z biurokracją socjalistyczną miała doprowadzić do obalenia dotychczasowego ustroju i osiągnięcia prawdziwej wizji socjalizmu.

Jednak wspomniany związek POR uległ rozpadowi jesienią 1986 r., z powodu przewrotnej działalności Eugeniusza Kondraciuka „Kowala” z Gliwic, który kierując wcześniej formacją nazywaną Związkiem Rad Pracowniczych – Polski Ruch

---

<sup>32</sup> Cyt. za: Z.M. Kowalewski, *O taktyce strajku czynnego*, Łódź, Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarności” Ziemi Łódzkiej 1981.

<sup>33</sup> T. Szczepański, *Epizod warszawskiego anarchizmu i trockizmu w latach 80-tych*, „Inny świat”, zima 2000/2001, nr 13.

<sup>34</sup> „Projekt Platformy Porozumienia Opozycji Robotniczej” został zamieszczony we: „Frontie Robotniczym”, czerwiec 1985, nr 9 oraz w „Przełomie” 1985, nr 1; T. Szczepański, *Mniejszości narodowe...*, s. 190–193.

Oporu i wydając pismo „Wolny Robotnik” związał się z trockistami i jak się okazało później był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Liczne denuncjacje oraz aresztowania, a zwłaszcza zdefraudowanie przez niego i jego brata pieniędzy organizacyjnych, spowodowało ostateczny rozpad POR<sup>35</sup>. Należy zauważyć, iż w ocenie komunistycznej władzy (podobnie jak w państwie sowieckim) przedstawiciele tej idei pozostawali szczególnie niebezpieczni, gdyż stanowili opozycję wywodzącą się z tej samej doktryny pierwotnej, a więc podważali sens i czystość intencji tejsze władzy wobec społeczeństwa<sup>36</sup>. Tymczasem pozostali członkowie POR, którzy kontynuowali swoją działalność polityczną zawiązując tzw. Warszawską Grupę Lewicy Rewolucyjnej oraz wydawali (od 1987 r.) własny periodyk zatytułowany „Kret”. Formacja ta w następnym roku związała się (na zasadach autonomicznej formacji) z Polską Partią Socjalistyczną – Rewolucja Demokratyczna (PPS–RD), prowadzoną przez Piotra Ikonowicza<sup>37</sup>. Jednak i ten związek nie był zbyt stabilny, gdyż liderzy Grupy (nazywanej niekiedy Nurtem) Lewicy Rewolucyjnej, tj. prof. Ludwik Hass i Zbigniew M. Kowalewski krytykowali PPS–RD za zbyt mały ich zdaniem radykalizm. Wspomniani powołali do życia czasopismo „Dalej!”, w którym zamieszczano na ogół przedruki z prasy zagranicznej (powiązanej z trockizmem) oraz artykuły omawiające aktualne problemy społeczne i gospodarcze w Polsce będącej w okresie transformacji ustrojowej. Szczególnie piętnowano bezwzględny „nowy” kapitalizm oraz działania Międzynarodowego Funduszu Walutowego prowadzące do dewastacji rodzimej gospodarki i wyzysku ludzi pracy. Najbardziej spektakularną akcją Grupy było rozwieszenie w sierpniu 1998 r., w rocznicę bitwy warszawskiej z 1920 r., klepsydr upamiętniających poległych żołnierzy ... bolszewickich, ze sformułowaniem: „Z głębokim żalem przypominamy, że pochód Rewolucji Sowieckiej został zatrzymany na przedpolach

---

<sup>35</sup> O grupie Kondraciuka (zwanej tam „grupą śląską”), zob. *Komunikat Zjednoczonego Sekretariatu IV Międzynarodówki*, „Inprekor”, lato 1988, nr 24.

<sup>36</sup> Por. w opracowaniu autorów radzieckich: B. Ponomariow, *Trockizm narzędziem antykomunizmu. Aktualne zadania walki ideowo-politycznej*, Moskwa 1972; S. Ogurcow, *Prawdziwe oblicze neotrockizmu*, Moskwa 1973 oraz polskich: *Ideologia i polityka współczesnego lewactwa*, red. J. Janicki, J. Muszyński, Warszawa 1976; J. Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremistycznej lewicy*, Warszawa 1981.

<sup>37</sup> Sam P. Ikonowicz jeszcze w okresie legalnej działalności NSZZ „Solidarność” działając w ruchu studenckim propagował idee zapożyczone z twórczości trockistów, doprowadzając do wydania dwóch publikacji: E. Mandel, *O biurokracji*, tł. P. Ikonowicz oraz idem, *Dlaczego biurokracja nie jest klasą panującą*. Obie wydane przez Ośrodek Pracy Politycznej „Sigma” RU SZSP UW [Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Studentów Polskich UW] 1981.

Warszawy”<sup>38</sup>. Wspomniany powyżej Zbigniew Kowalewski starał się podnosić w dyskursie światopoglądowym idee lewackie i skrajnie nastawione do kapitalistycznej koncepcji współczesnego świata. Był m.in. współtłumaczem książki Samira Armina wydanej w 2004 r. staraniem warszawskiego Wydawnictwa Akademickiego, wieszczącej globalny kryzys kapitalizmu opartego na imperialistycznej koncepcji podboju i militarystyki, wskazując na paradygmat rozwojowy oraz „zacieranie się projektu europejskiego zjednoczenia”<sup>39</sup>.

Należy nadmienić, iż sekcje IV Międzynarodówki podjęły walkę w ramach ruchu związkowego w celu przejścia central robotniczych, dotąd zbiurokratyzowanych kierownictw współpracujących na ogół z partiami socjaldemokratycznymi. Dążyli do stworzenia zdemokratyzowanych wewnętrznie organizacji związkowych wyrażających większy jak dotąd radykalizm klasowy, co było zgodne z zaleceniami „Programu przejściowego” z 1938 r. Działania podjęte przez trockistów z drugiej połowy XX w. doprowadziły do przejściowego sukcesu wyraźnego zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tego stulecia<sup>40</sup>. I tak przebywający na zachodzie Europy polski działacz robotniczy Edmund Bałuka w połowie lat siedemdziesiątych nawiązał bliskie kontakty z francuskimi trockistami z grupy lambertystów, wpisując kolejny polski akcent w historii tego nurtu<sup>41</sup>. Na emigracji wspierała go francuska centrala związkowa (Force Ouvriere) powiązana z trockistami. Bałuka zyskał pomoc organizacyjną i finansową, która pozwoliła na wydawanie we Francji kwartalnika „Biuletyn Informacyjny Szerszeń” (wydawanego również w języku francuskim i duńskim). Pismo cieszyło się wielkim wzięciem na robotniczych wiecach, i na spotkaniach ze studentami renomowanych uczelni, wyznającymi lewackie zapatrywania polityczne<sup>42</sup>. Wspomniany działacz zaangażowany

---

<sup>38</sup> E. Olszewski i M. Wolski, *Organizacje ekstremistyczne i radykalne w Polsce. Wybór. Aneks II*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. E. Olszewski, Lublin 2004, s. 414–415.

<sup>39</sup> S. Armin, *Zmurszały kapitalizm*, przekład R. Wojna i Z.M. Kowalewski, Warszawa 2004, s. 127 i n.

<sup>40</sup> M.in. we francuskiej centrali CFDP nurt ten uzyskał około 30% mandatów. Duży sukces odniesiono także w hiszpańskich Komisjach Robotniczych, we Włoszech i Belgii, a nawet w boliwijskiej Centrali Robotniczej. Zob. L. Hass, *Trockizm*, s. 74.

<sup>41</sup> Zaimponował on Francuzom swoją dotychczasową bezkompromisową postawą rewolucjonisty walczącego nieomal samotnie z systemem komunistycznego zbiurokratyzowanego państwa chcąc oddolnie tworzyć zakładowe rady pracownicze, mające reprezentować idee robotnicze, jako sekretarza Rady Zakładowej związków zawodowych, po strajkach w szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego ze stycznia 1971 r.

<sup>42</sup> Stenogram z wywiadu przeprowadzonego przez Waldemara Potkańskiego z Edmundem Bałuką w dn. 25 V 2009 r. w Warszawie, k. 8 i n. (w posiadaniu autora artykułu); Biogram E. Bałuki sporządzony przez M. Paziewskiego, [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skó-

zował się w pomoc represjonowanym przywódcom robotniczym w Polsce, jak w innych krajach Bloku Wschodniego<sup>43</sup>. W końcu wiosną przełomowego 1980 r. Bałuka założył Polską Socjalistyczną Partię Pracy, mającą przynależeć do Komitetu Organizacyjnego Lamberta jako „grupa polska”. Już po wydarzeniach sierpniowych ten związkowy przywódca postanowił przenieść swoją partię do kraju, gdzie przyjechał nielegalnie w kwietniu 1981 r. Centrum PSPP miało się znajdować w „mateczniku” Bałuki, tj. w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie (gdzie 13 września założono nową partię), ale podjęto również próby zawiązania lokalnych formacji na terenie Krakowa, Warszawy i Stalowej Woli. Inicjatywa ta miała poparcie części znanych działaczy „Solidarności”, w tym pośrednio Jacka Kuronia. Jednak kadrowa nadal partia (liczyła w tym okresie około 60 członków) została szybko rozbita na początku stanu wojennego, a jej działacze zostali aresztowani<sup>44</sup>. Sam Bałuka podczas pokazowego procesu w Bydgoszczy w 1983 r. został skazany na 5 lat pozbawienia wolności<sup>45</sup>. Podobnie zakończyła się próba powrotu do kraju innego działacza emigracyjnego Stefana Bekiera (związanego z wargistami), który co prawda zdołał z fałszywym paszportem dostać się do Polski i założyć jesienią 1981 r. Rewolucyjną Robotniczą Partię Polski, jednak już 11 listopada został aresztowany i odstawiony na granicę niemiecką.

Próba reaktywowania Polskiej Partii Socjalistycznej (ugrupowania mogącego wcielić część haseł trockistowskich w sformalizowanym ruchu) na przełomie lat 80. i 90. w Polsce faktycznie się nie powiodła, pomimo wsparcia ze strony emigracyjnych ośrodków polonijnych na czele z Lidią Ciołkosz (żoną Adama Ciołkosza oraz honorową przewodniczącą partii). W pracach tych uczestniczył ponownie

---

rzyński, P. Sowiński, M. Strasz, t. I, Warszawa 2000, s. 21–22; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007, s. 551–553; E. Krasucki, *Unikając szablonu. Wokół biografii Edmunda Bałuki*, szczeciński dodatek do „Gazety Wyborczej”, 19.01.2007 r.

<sup>43</sup> Od kwietnia 1980 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Obrony Wolnych Związków Zawodowych w ZSRR i Europie Wschodniej.

<sup>44</sup> Zob. Komunikat nr 1, z dn. 11 XI 1981 r., PSPP w Szczecinie. Przedmioty zakwestionowane w mieszkaniu E. Bałuki podczas przeszukania w dn. 1 XII 1981 r., [w:] IPN Sz., sygn. 200/1/1, k. 42–43; PSPP, [w:] *Korespondencja dotycząca „Informatora” o nielegalnych organizacjach i ugrupowaniach prowadzących antypaństwową i antysocjalistyczną działalność w Polsce w latach 1944–1985*, w: IPN BU 0326/558/4, k. 248–249 oraz 260.

<sup>45</sup> Odsiedział 1,5 roku w więzieniu (uwolniony ze względu na zły stan zdrowia) i w kwietniu 1985 r. wyjechał do Francji. Por. *Proces Bałuki. Kalendarium wydarzeń*, „Biuletyn Informacyjny Szerszeń” lipiec–sierpień 1983, nr 1/15, s. 6–9 oraz *Akt oskarżenia – gwałtem na obywatelskie prawa*, ibidem, s. 10–13; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2007, s. 271.

Edmund Bałuka, a jego francuscy współpracownicy – trockiści oraz żona Françoise Breton-Barre-Bałuka pomagali w wydawaniu i przetrucaniu do kraju nielegalnej literatury (na czele z „Biuletynem Informacyjnym Szerszeń”). Jednak nie zawsze kończyły się te wypadki powodzeniem, jak chociażby w przypadku Jacquesa Saugny i Jeana Telgenes zatrzymanych przez Urząd Celny w Świecku w dniu 26 lipca 1983 r., gdy nielegalnie próbowali wwieźć do Polski dwieście egzemplarzy tego periodyku<sup>46</sup>. Bałuka był również pomysłodawcą wydania biuletynu „Robotnik” (w języku francuskim) z dokumentami nowej odradzającej się w trakcie nielegalnego spotkania w Warszawie, w dniu 15 listopada 1987 r., PPS (wydanego w kwietniu 1988 r. w Paryżu). Jednak nie on został liderem tej partii, pomimo tego że powrócił do kraju w 1990 r. i uczestniczył w tzw. XXV kongresie PPS, który miał miejsce w Warszawie w dniach od 27 do 29 października tego roku. Jego głos w partii był raczej niedoceniany<sup>47</sup>. Tymczasem po nagłej śmierci przywódcy Jana Józefa Lipskiego (10 września 1991 r.), schedę nad partią przejął Piotr Ikonowicz, który postanowił wejść formalnie do koalicji partii lewicowych z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, co doprowadziło do marginalizacji tej formacji na polskiej scenie politycznej. Także wyróżniający się wcześniej działacz związkowy z okręgu wrocławskiego Józef Piniór, lansujący idee trockistowskie w ruchu związkowym, PPS oraz w oparciu o Socjalistyczny Ośrodek Polityczny, związał się w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych z parlamentarną Unią Pracy, a w latach 2004–2009 był eurodeputowanym z ramienia Socjaldemokracji Polskiej<sup>48</sup>.

Jednak po przełomowym 1989 r., gdy zapoczątkowano budowanie tzw. „trzeciej RP” zainteresowanie kierunkiem trockistowskim zaczęło nagle gwałtownie maleć, a dawny radykalizm społeczny nie zjednywał zwolenników w rodzących się nowych partiach politycznych, które z założenia chciały jak najmniej mieć wspólnego z nurtem lewicowym, a zwłaszcza marksistowskim. Przyczyniła się do tego również tzw. „czarna legenda” stworzona jeszcze w epoce realnego socjalizmu przez dok-

---

<sup>46</sup> Pismo z Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza do WUSW w Szczecinie z dn. 23 VIII 1983 r., [w:] IPN Sz., sygn. 0054/15, k. 7. Z reguły łącznikami byli dwaj mężczyźni, jadący jednorazowo w tym celu do Polski, obywatele francuscy (z zawodu nauczyciele lub pracownicy naukowci uczelni wyższych w wieku od 24 do 40 lat), posiadający wizę wydaną w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu, samochodem prywatnym na zagranicznych numerach. Por. Charakterystyka osób przetrzucających do Polski nielegalną literaturę z Francji, [w:] Pismo WUSW w Szczecinie do Szefa Zarządu Związku Wojsk Ochrony Pogranicza w Warszawie z dn. 11 X 1983 r., [w:] ibidem, k. 8–9.

<sup>47</sup> Por. XXV Kongres PPS. Referat polityczny, Warszawa 27–29 X 1990 oraz XXV Kongres PPS. Statut. Projekt przygotowany przez Komisję Statutową, Warszawa 27–29 X 1990.

<sup>48</sup> U. Ługowska, *Die PPS und die radikale Linke*, „Ost–West Gegeninformationen” 2000, nr 2, s. 41–44.

trynerów peerelowskich (postępujących tutaj zgodnie z linią radziecką) lokującą trockistów w gronie największych awanturników i ekstremistów politycznych. Z drugiej strony ich działalność spotkała się z bezpardonową krytyką kręgów konserwatywnych i klerykalnych, gdy spojrzymy chociażby na prace księdza Michała Poradowskiego, uosabiającego trockistów z grupą laickiej lewicy (grupującą ludzi na ogół pochodzenia żydowskiego), zwalczającą chrześcijaństwo w stylu sekty satanistycznej lub loży masońskiej, chcącej (w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.) opanować niezależną opozycję skupioną w KOR i w późniejszej „Solidarności” oraz doprowadzić do nowego wybuchu społecznego gwarantującego chaos moralny i religijny, znany z epoki rewolucji francuskiej z końca XVIII wieku<sup>49</sup>.

Tymczasem w zachodniej Europie wielu znanych polityków przyznaje się do lewackiej przeszłości i bliskich kontaktów z grupami trockistowskimi (z reguły w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.). Wśród nich m.in. były socjalistyczny premier Francji (z lat 1997–2002) Lionel Jospin (oficjalnie działacz socjaldemokratyczny i jednocześnie powiązany z komunistami chcącymi odebrać przedsiębiorstwa biznesmenom oraz obalić V Republikę) i bez słowa zażenowania dodaje, że kontakty te bardzo go „wzbogaciły intelektualnie”<sup>50</sup>. Podobną przeszłością może się „pochwalić” były minister spraw zagranicznych oraz wicekanclerz RFN Joschka Fischer, w młodości aktywny członek lewackich bojówek (Frakcji Czerwonej Armii – RAF) walczącej z policją, przewożący zdobytą nielegalnie broń, ukrywający poszukiwaną terrorystkę oraz chcący zniszczyć podstawy demokratycznego państwa<sup>51</sup>. Ale nie tylko znani politycy z zachodniej Europy przyznają się do kontaktów z trockistami. Zdarza się, że i nasi rodzimi odsłaniają rąbka tajemnicy, jak chociażby Barbara Labuda, była minister w Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, która przyznała się do swoich fascynacji młodzieńczych ruchem trockistowskim w trakcie studiów w Paryżu<sup>52</sup>.

Radykalne lewackie idee niekiedy pojawiają się w Polsce, ale raczej w wirtualnej przestrzeni internetowej. Dość „górnolotne” są deklaracje na przykład o reaktwowaniu Spartakusowskiej Grupy Polski (w dniu 1 maja 2007 r.), która postuluje

<sup>49</sup> Por. M. Poradowski, *Aktualizacja marksizmu przez trockizm*, Poznań 1998 oraz idem, *Dziełactwo rewolucji francuskiej*, Wrocław 2001.

<sup>50</sup> G. Dobiecki, *Bez rumieńca wstydu*, „Rzeczpospolita”, 19.07.2001, nr 167.

<sup>51</sup> J. Fischer, *Die Linke nach dem Sozialismus*, Hamburg 1992; A. Krzemiński, *Który Joschka jest prawdziwy?*, „Polityka” 2001, nr 6, s. 41–43.

<sup>52</sup> Por. Wywiad z B. Labudą przeprowadzony przez Jarosława Kurskiego, „Wysokie Obcasy”, dodatek „Gazety Wyborczej”, 11.03.2000, s. 6.

walkę o „nową Rewolucję Październikową na całym świecie, walkę o międzynarodowe, socjalistyczne społeczeństwo, które odda bogactwo całego świata w ręce ludzkości”<sup>53</sup>. Formacja ta powstała po raz pierwszy w październiku 1990 r., w wyniku fuzji Ruchu Młodej Lewicy (RML) z Polski i Międzynarodowej Ligi Komunistycznej (MLK), niedługo po zjednoczeniu Niemiec (jak sami to nazwali kapitalistycznej reunifikacji państwa), przeciw któremu MLK stanowczo walczyła. Formacja interpretowała koncepcję socjalizmu tylko w nowym bezklasowym, egalitarnym społeczeństwie, które można ustanowić jedynie na bazie wyższego poziomu rozwoju gospodarczego (oznaczającego wyższą jakość) i międzynarodowego podziału pracy. Wymaga to szeregu rewolucji socjalistycznych na świecie, zgodnie z ideą trockistowską<sup>54</sup>.

Trudno mówić o dominującej roli tych radykalnych grup w Polsce, ale bywają niekiedy dość zaskakujące informacje, jak chociażby epizod związany z poparciem przez światowe elity intelektualistów, na czele z amerykańskim myślicielem lewicowym Noamem Chomskim (profesorem lingwistyki)<sup>55</sup> oraz Olivierem Besançonem (byłym kandydatem na Prezydenta Francji z 2007 r.). Wspomniani w specjalnym liście poparli startującego w ostatnich czerwcowych wyborach prezydenckich w 2010 r. w Polsce ... Bogusława Ziętka, reprezentującego oficjalnie Polską Partię Pracy, ale jak się zdaje ponadto lewicowe idee i to bliskie szacownym światowym trockistom, powiązanym w ramach Zjednoczonego Sekretariatu IV Międzynarodówki<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> [www.icl-fi.org/polski/listek/odbudowana.html](http://www.icl-fi.org/polski/listek/odbudowana.html).

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Prof. Noam Chomsky, według „New York Timesa” – „najczęściej cytowany Amerykanin, znany jest ze swych sympatii do anarchosyndykalizmu, głośno krytykuje wolny rynek i jest guru dla alter-globalistów. Zob. N. Chomsky, *Chomsky on anarchism*, Edinburgh 2005; idem, *Failed states: the abuse of power and the assault on democracy*, New York 2006; A. Edgley, *The social and political thought of Noam Chomsky*, London 2000; W.B. Sperlich, *Noam Chomsky*, London 2006.

<sup>56</sup> Należy nadmienić, iż członkiem PPP jest również wspomniany w tym artykule kilkakrotnie Z.M. Kowalewski. Zob. *Nawet Chosky i Loach popierają Bogusława Ziętka*, „Gazeta Wyborcza”, 9.06.2010.



## **Trotskyism – the Forgotten Idea in the History of Polish Political Thought**

**EVEN THOUGH POLISH** followers of Trotskyism before World War II recruited themselves from the members of Communist Party of Poland, they were fought off by national police and Soviet powers. Not until 1956, thanks to Ludwik Hass and members of debating Crooked Circle Club, did they return to the former trend. Within this group, an “Open Letter to the Party” was written by Jacek Kuroń and Karol Modzelewski. In the wake of March 1968 events, many student activist once again undertook these ideas and fostered them on emigration. Another revival of the trend took place after August 1980 in the bosom of Independent Self-governing Trade Union “Solidarity”. Nevertheless, introducing the martial law on December 13<sup>th</sup> 1981 led to faltering of emerging Trotskyist opposition. Moreover, after 1989, at the time of forming so called “3<sup>rd</sup> Republic of Poland”, most of the politicians rejected this radical doctrine, following rather liberal or democratic concepts.